

Maszyny owinięte patentami

Trudno znaleźć na rynku bardziej wyspecjalizowanego producenta w wytwarzaniu owijarek do sprasowanych bel z zielonek od irlandzkiej firmy Tanco. Postanowiliśmy przyjrzeć się bliżej trzem odmiennym maszynom tej marki podczas pracy.



Przemysław Olszewski

Większość dostępnych na polskim rynku marek z owijarkami do bel w swojej ofercie ma je często „przy okazji” bądź raczej jako jedną z kilku kluczowych gałęzi działalności. Poza tym firmy te wprowadziły maszyny do otulania sprasowanej paszy folią do produkcji w latach 90. ubiegłego wieku bądź w pierwszej dekadzie XXI w. Tanco rozpoczęło swoją przygodę z owijarkami do bel już w 1985 r., a od niespełna 20 lat wszystkie swoje siły skupiło niemal wyłącznie na rozwijaniu tej grupy sprzętu rolniczego. Symbolicznym wręcz uzupełnieniem oferty produkcyjnej są stanowiące osprzęt dla samojezdnych ładowarek i ładowaczy czołowych: chwytaki, przecinaki oraz wycinaki do szczelnie oplecionych folią balotów. W artykule zajmiemy się wyłącznie maszynami przeznaczonymi do bel cylindrycznych, zwanych też okrągłymi. Warto jednak zaznaczyć, że Tanco od wielu lat buduje również wersje zaprojektowane z myślą o owijaniu prostopadkościennej kostki. Jak zapewnia producent, są one przystosowane także do pracy z belami okrągłymi.

Boczny załadunek bel z przeciwwagą

Bogate doświadczenie i specjalizacja to bez wątpienia istotny wkład. Duże wrażenie robi na pewno także liczba opatentowanych rozwiązań. Jest ich ponad 40. Przejdźmy jednak do omówienia wybranych modeli i naszych wrażeń z ich pracy. Maszyny musiały się zmierzyć z ważącymi po 900 kg belami z nieznacznie podsuszonej trawy oraz jedynie o kilkadziesiąt kilogramów lżejszymi belami z lucer-



Specjalne ograniczniki dbają o właściwe utrzymanie pasów stołu względem siebie.



Maszyna z oznaczeniem A100 EH pozwala jednocześnie owijać jedną belę o masie do 1,2 t oraz przewozić drugą na ramieniu załadowniczym. Na jej stabilność boczną wpływa zamontowany po przeciwległej stronie balast o wadze 300 kg.

ny. Materiał ten pochodził ze stałokomorowej prasy walcowej. Bele o wymiarach 1,21x1,25 m były obwiązane siatką 2,5 raza w przypadku traw i 3,5 raza dla lucerny. Ich kształt pozostawiał nierzadko sporo do życzenia, co z pewnością stanowi później wyzwanie dla owijarki.

Na pierwszy ogień poszedł model A100 EH. To półzawieszana maszyna z bocznym załadunkiem bel, czyli wymagająca poruszania się prostopadłe do kierunku jazdy prasy. Reprezentuje ona najpopularniejszy typ owijarki mobilnej w Polsce. Maszyna waży 1,46 t, czyli jest dość lekka w tej kategorii konstrukcyjnej. Mimo to owijarka wygląda solidnie i, jak zapewnia producent, ma bardzo wytrzymałą ramę. Trudno w to wątpić, skoro Tanco gwarantuje, że model A100 EH poradzi się sobie z oplataniem beli ważącej do 1,2 t i do tego z jednoczesnym transportem drugiej o takiej samej masie. Obracalny dyszel z końcówką na sworzeń dolnego zaczepu ciągnika bardzo płynnie przechodzi ku tyłowi w zbudowaną z prostokątnych profili zamkniętych ramę. Na jej centralnej części spo-

czywa wahliwie mocowany obrotowy stół roboczy. Do ramy przymocowano także: uchwyty na zapasowe rolki z folią, wspornik aparatu owijającego, stawiacz bel, koła transportowe, boczne ramie załadownicze oraz po przeciwległej stronie do niego przeciwwagę o masie 300 kg. Ten ostatni, dość zgrabnie wkomponowany element ma postać zespalanych ze sobą jedenaśtu poziomych płyt stalowych, które osadzono na lewej podłuznicy.

Nisko osadzony stół obrotowy

W bazowej wersji maszyna oferuje w pełni zautomatyzowany cykl roboczy, który zaczyna się od najechania chwytakiem pod balot. Konfigurację tego modelu można jednak na życzenie uprościć. Do starczony do testu egzemplarz był nieco odchudzony, ponieważ nie miał zamontowanego czujnika obecności beli w chwytaku. Tym samym przeniesienie jej z podłoża na stół należy aktywować manualnie. Łapa załadownicza ma skokowo regulowany rozstaw palców wsporczych, dzięki czemu możemy dopasować ten parametr nie tylko do różnych średnic bel, ale także